didaskalia
gazeta teatralna

Z numeru: **Didaskalia 178**
Data wydania: grudzień 2023
Źródło: https://didaskalia.pl/pl/artykul/w-strone-dzieciecej-wrazliwosci

/ REPERTUAR

W stronę dziecięcej wrażliwości

Magdalena Figzał-Janikowska

Teatr Zagłębia w Sosnowcu

Frances Hodgson Burnett

Tajemniczy ogród

reżyseria i dramaturgia: Justyna Sobczyk, scenariusz i dramaturgia: Daria Kubisiak, scenografia: Magdalena Łazarczyk, kostiumy: Wisła Nicieja, muzyka: Wojtek Błażejczyk, choreografia: Anna Jurek, wideo: Jan Domicz, reżyseria świateł: Monika Stolarska

premiera: 23 września 2023 (13. Festiwal Muzyki Współczesnej dla Dzieci „Mała Warszawska Jesień", 66. Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień"), 29 września 2023 (Teatr Zagłębia w Sosnowcu)

Należący do kanonu literatury dziecięcej *Tajemniczy ogród* Frances Hodgson Burnett to opowieść o przemianie, z wyraźną, dość mocno eksponowaną przez autorkę tezą. Kontakt z przyrodą – a zatem z tytułowym ogrodem – ma mieć zbawienny wpływ na mieszkańców pewnej angielskiej rezydencji w hrabstwie Yorkshire. Główna bohaterka, przedstawiana jako brzydka i nieznośna Mary Lennox, po odnalezieniu klucza do zapomnianego ogrodu pięknieje i zmienia swe zachowanie; jej kuzyn, poruszający się za pomocą

wózka osamotniony Colin, w ostatnim rozdziale książki zostaje uzdrowiony; z kolei pogrążony w depresji po śmierci żony Archibald Craven, ojciec Colina, odnawia więź z synem, którego wcześniej odtrącił. Natura bez wątpienia może mieć moc uzdrawiania, ale czy jest w stanie zatrzeć ślady doświadczonych traum? Szczególnie zaskakujący jest ostatni akapit książki, relacjonujący pojednanie ojca i syna: „Przez trawnik szedł pan […], a wyglądał tak, jakim go większość służby nigdy nie widziała. Zaś u jego boku z głową podniesioną i oczyma roześmianymi kroczył pewnie i rześko, jak najzdrowszy chłopiec w Yorkshire panicz Colin!" (Burnett, 2018, s. 241). Nie tyle cudowne uzdrowienie Colina wydaje się zastanawiające, ile raczej fakt, że ojciec zaczyna darzyć uczuciem syna dopiero wtedy, gdy ten odzyskuje pełną sprawność. *Tajemniczy ogród*, choć jest lekturą stawiającą wiele istotnych pytań, domaga się odczytania rewizyjnego, odświeżającego, uwzględniającego współczesne narracje na temat dzieciństwa, niepełnosprawności czy radzenia sobie ze stratą. Właśnie tym kwestiom przyglądają się twórcy nowej inscenizacji powieści, zrealizowanej w Teatrze Zagłębia w Sosnowcu i zaprezentowanej podczas 13. Festiwalu Muzyki Współczesnej dla Dzieci „Mała Warszawska Jesień" i 66. Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień". Spektakl w reżyserii Justyny Sobczyk, z muzyką Wojtka Błażejczyka, dekonstruuje klasyczny tekst, aby wydobyć z niego nowe, aktualne znaczenia, a wątek duchowej i fizycznej przemiany zastąpić innymi kategoriami – są nimi akceptacja i czułość, których potrzebują wszyscy bohaterowie tej opowieści.

Festiwalowa premiera odbyła się w Muzeum Etnograficznym w Warszawie. Choć spektakl przeniesiony został następnie na scenę Teatru Zagłębia w Sosnowcu (sosnowiecka premiera odbyła się kilka dni później), to jednak wydaje się, że to właśnie nieteatralna przestrzeń muzeum pozwoliła uruchomić bardzo ważną dla tego przedstawienia bliskość między aktorami i

widownią. Od początku burzy się tu „czwartą ścianę”, a spektakl stwarzany jest niejako na oczach widza. Obraną konwencję zapowiada już muzyczna introdukcja, podczas której aktorzy i aktorki przedstawiają widowni swoje postaci, nie stroniąc przy tym od prywatnych komentarzy (na przykład grająca Mary Adrianna Malecka porównuje się ze swoją bohaterką, wspominając czas, kiedy sama miała dziesięć lat). W dalszej części spektaklu narracja pierwszoosobowa będzie nieustannie przeplatać się z trzecioosobową (co ważne, funkcje głównych narratorów przybierają różne osoby – w zależności od charakteru i tematyki danej sceny).

Justyna Sobczyk wraz z autorką scenariusza i dramaturżką Darią Kubisiak nie bez przyczyny mieszają porządki narracyjne i perspektywy oglądu – podkreślanie umowności świata przedstawionego służy w istocie dekonstrukcji jego najważniejszych elementów, w tym fundamentalnej dla powieści Burnett wiary w konieczność samodoskonalenia. Sobczyk i Kubisiak z dużą wrażliwością przyglądają się emocjonalności dziecięcych bohaterów – analizują ich zachowanie, szukają przyczyn wybuchów złości, radości czy poczucia niepewności. Aktorzy co jakiś czas wychodzą zresztą ze swoich ról, aby z dystansem spojrzeć na kreowane przez siebie postaci. Tej strategii, polegającej na wsłuchiwaniu się w głos najmłodszych, patronują przywołane w programie spektaklu teksty Marii Reimann – tragicznie zmarłej antropolożki, tłumaczki, badaczki zajmującej się problematyką dzieciństwa i rodziny. To jej dedykowany jest sosnowiecko-warszawski *Tajemniczy ogród*. W swoich badaniach Reimann koncentrowała się na doświadczeniach tych, których głos nie zawsze jest słyszalny – prowadząc rozmowy z dziećmi czy z osobami z niepełnosprawnością, starała się łączyć te perspektywy, zbliżać do siebie odmienne światy, odsłaniać ich wzajemne przenikanie się. Stawiała na opowieść i jej wyjątkowość.

W *Tajemniczym ogrodzie* Justyny Sobczyk tych wyjątkowych opowieści jest wiele. Można powiedzieć, że tytułowy ogród funkcjonuje tu jako metafora bezpiecznej przestrzeni, która koi i otula, ale pozwala też wyrazić siebie. Jest to zresztą przestrzeń bardzo przyjazna sensorycznie – wypełniona geometrycznymi kształtami, ciepłymi, intensywnymi barwami, a przede wszystkim różnorodnymi dźwiękami (od samplowanych odgłosów natury, przez muzykę kwartetu smyczkowego, po trele „fruwającego" między widownią i sceną Rudzika). Od początku zdecydowanie bardziej doświadczamy atmosfery ogrodu, aniżeli oglądamy jego konkretne fragmenty (te pojawiają się jedynie w rzutowanych na ekran projekcjach Jana Domicza).

Przestrzeń zaprojektowana przez Magdalenę Łazarczyk nie jest stała, niezmienna – wszystkie obiekty scenograficzne mają przymocowane kółka, dzięki którym bez trudu można zmienić ich konfigurację oraz fikcyjny status. Aktorzy dopasowują więc układ elementów do sytuacji, o których opowiadają: rozmaite figury geometryczne pełnią funkcję drzew, kwiatów, krzewów, ale też pagórków i ławek. Aury tajemniczego ogrodu doświadczamy także poprzez muzykę – w samplach didżeja Dickona (Tomasz Kocuj) rozpoznajemy świergot ptaków, rechot żab, szum drzew czy melodyjny śpiew wspomnianego rudzika. Kompozycje Wojtka Błażejczyka są bardzo istotnym komponentem przedstawienia. Nie tylko kreują dźwiękowy pejzaż ogrodu, ale także budują emocjonalny kontekst dla doświadczeń bohaterów. Muzycznym leitmotivem przewijającym się przez cały spektakl jest melancholijna kantylena wykonywana na żywo przez usytuowany z boku sceny kwartet smyczkowy (tworzą go muzycy Teatru Rozrywki w Chorzowie). Dość szybko można zorientować się, że jest to muzyka wyrażająca cierpienie, niemożność pogodzenia się ze stratą. Motyw ten po raz pierwszy pojawia się podczas opowieści o śmierci rodziców Mary, później wielokrotnie towarzyszy scenom przedstawiającym odizolowanego od świata Archibalda Cravena.

Wojtek Błażejczyk z dużym wyczuciem ilustruje dźwiękami wewnętrzne światy postaci – poprzez wprowadzanie nowych instrumentów i zmianę kolorystyki sygnalizuje także istotne momenty w ich życiu (np. partia fletu w scenie obrazującej przybycie Mary do Yorkshire; orientalne brzmienie instrumentów strunowych podczas rytualnego uzdrawiania Colina; wreszcie dźwięki saksofonu integrujące bohaterów w finałowym tańcu). Sfera akustyczna spektaklu jest nie tylko nośnikiem znaczeń, ale też katalizatorem wydarzeń. Będąc w centrum akcji muzycy wchodzą w bezpośredni dialog z tym, co dzieje się na scenie – dialog zarówno z ludźmi, jak i zjawiskami przyrody.

W zainscenizowanym przez Justynę Sobczyk ogrodzie można być sobą. Można krzyczeć, śmiać się, płakać, można też tańczyć do upadłego, jak czyni to skrzydlaty rezydent tego miejsca, Rudzik (w tej roli autorka choreografii Anna Jurek). Klucz do ogrodu, który odnajduje Mary, jest w istocie kluczem do akceptacji siebie i innych. Niemal każdy z protagonistów przechodzi przez ten proces. Mary w powieści jest niepewna własnej wartości, co spowodowane jest prawdopodobnie deficytem rodzicielskiej miłości, toteż grająca ją Adrianna Malecka dodaje jej własnej odwagi. Czyni to podczas monologu będącego fragmentem prozy poetyckiej Marii Reimann: „Bądź lwem, bądź tygrysem, bądź słoniem. Bądź wilkiem, który gubi drogi, bądź wężem, który porusza się bezszelestnie wśród mchów, bądź sową, która nie boi się ciemności” (Reimann, 2023). Odwagi brakuje też Colinowi (Michał Bałaga) i jego ojcu Archibaldowi (Tatiana Cholewa). Pierwszy uwięziony jest w czterech ścianach własnego pokoju, dla drugiego więzieniem są własne myśli, co symbolizuje duża muszla, w której niemal przez cały czas trwania spektaklu tkwi grająca Archibalda aktorka. W finale spektaklu ta dwójka zamieni się rolami, aby odczarować nieco zakończenie *Tajemniczego ogrodu*. Sobczyk i Kubisiak nie rezygnują co prawda ze sceny cudownego

uzdrowienia Colina, ale biorą ją w duży nawias. Przedstawiają ją w „hollywoodzkim" stylu, w zwolnionym tempie, z przesadną mimiką oniemiałych świadków. Zabieg ten mówi wprost: „to tylko fikcja". Z powieściowej idylli szybko wyrywa nas zresztą monolog Tatiany Cholewy, performerki i tancerki o alternatywnej motoryce. Monolog został nagrany wcześniej i jest wyświetlany na ekranie. Cholewa opowiada w nim o tym, dlaczego nie zagrała Colina, oraz o wyzwaniach, z jakimi mierzy się w swojej pracy artystycznej. „Moje ciało jest oryginalne" – powie – „wózek jest tylko atrybutem, jest moim sposobem poruszania się, ale nie jest mną". Bezpośrednią manifestacją tej deklaracji jest ekspresyjna scena tańca wykonanego przez aktorkę, która następuje tuż po monologu – na żywo, pośród aktorów i widzów. Wcześniej Tatiana Cholewa i Michał Bałaga grający Colina zamieniają się kostiumami – w ten sposób unieważniają zainscenizowane przed momentem normatywne zakończenie spektaklu, zgodne z fabułą powieści. Nowy Colin (Cholewa) nie doznaje cudownego uzdrowienia, ale swym występem budzi podziw zebranych, zaprasza do wspólnego świętowania. W tym zakończeniu nie chodzi oczywiście tylko o bohatera *Tajemniczego ogrodu* – performans Tatiany Cholewy jest wplecionym w strukturę spektaklu mikromanifestem, ponawianym przez środowiska teatralne apelem o inkluzywność w sferze sztuk performatywnych (myślę między innymi o głośnej kampanii „Jestem artystą_tką!" z 2022 roku zorganizowanej przez British Council). Ta inkluzywność nie ma jednak polegać na wyznaczaniu osobom z niepełnosprawnością zadań specjalnych, a na równym traktowaniu wszystkich twórców w obszarze sztuki. Zastanawiam się zatem czy wideomonolog włączony do spektaklu, choć zawiera ważne myśli, nie przeczy tej idei – w tym sensie, że stawia jednak wyraźne granice między aktorami występującymi w przedstawieniu. Tematyzując niepełnosprawność i

definiując kondycję aktora poprzez jego ograniczenia, niemal zawsze odwracamy uwagę od przekazu artystycznego – w tym wypadku świetnego aktorstwa Tatiany Cholewy (i nie mówię tylko o finałowym performansie). Wydaje mi się, że *Tajemniczy ogród* jako spektakl skierowany do rodzin jest bardzo komunikatywnym esejem o potrzebie uważności, akceptacji i bliskości. Obrazy wykreowane przez Justynę Sobczyk i pracujący z nią zespół są na tyle sugestywne, że nie wymagają dosłownych, dydaktycznych uzupełnień – nawet jeśli mamy na uwadze młodszego widza. Idąc za myślą Marii Reimann, można powiedzieć, że warto po prostu zaufać dziecięcej percepcji, wrażliwości i wyobraźni.

Wzór cytowania:

Figzał-Janikowska, Magdalena, *W stronę dziecięcej wrażliwości*, „Didaskalia. Gazeta Teatralna” 2023 nr 178, https://didaskalia.pl/pl/artykul/w-strone-dzieciecej-wrazliwosci.

Autor/ka

Magdalena Figzał-Janikowska – teatrolożka, kulturoznawczyni, doktor nauk humanistycznych. Adiunktka w Instytucie Nauk o Kulturze Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Recenzentka teatralna, autorka książki *Przestrzenie muzyczne w polskim teatrze współczesnym* (2017), redaktorka książek *Dramat i doświadczenie* (2014) i *Pisanie dla sceny – narracje współczesnego teatru* (2019). Prowadzi badania poświęcone muzyce scenicznej oraz eksperymentalnym formom teatru muzycznego.

Bibliografia

Hodgson Burnett, Frances, *Tajemniczy ogród*, przeł. J. Włodarkiewiczowa, Wydawnictwo Dragon, Bielsko-Biała 2018.

Reimann, Maria, *Nie bądź dzieckiem*, „Pismo” 2023 nr 10 (70), https://magazynpismo.pl/kultura/proza-poetycka/nie-badz-dzieckiem/?seo=pw [dostęp:

9.10.2023].

Źródło: *https://didaskalia.pl/artykul/w-strone-dzieciecej-wrazliwosci*